

Numer 41

GAZETA WARSZAWSKA

We Srzodę Dnia 24. Maia Roku 1786.

Z Warſzawy d. 24. Maia. Bezſumniemna y ſzkaradna chciwość, wynalazła ſpoſob, iż ſztuką *Chimiczną* warząc w pewney przyprawney wodzie *Czerwone Złote* ligi *Holenderſkiey*, uymuie im wagi na *Złotych Polſkich* 4. wynoſzącey, a to nienaruſzaiąc w niczym ſztępla, ani obrączki. Zabiegaiąc tey tak ſzkodliwey niegodziwości *Kommissya Skarbowa Koronna*, naſtępuiący *Uniwerſał* wydała:

Kommiſſya Rzpltey Skarbu Koronnego, Wſzem w obec y każdemu z oſobna komu o tym wiedzieć należy, do wiadomości podaie. Gdy *Czerwone Złote* ligi *Holenderſkiey* w *Europie* przyiętey, ſtały ſię powszechnie fortuną ſey ruchomą, ułatwiaiącą intereſa w ſpołeczności, y handle krzewiącą, wſzelkie więc zwierzchności winne były, y ſą ſkutecznemi śrzodkami zapobiegać ich uſzczerbkowi, w probie i wadze, ztąd gdy chciwość obrzydliwego zyſku, obrzynaniem umnieyſzyła wagi tych *Czerwonych Złotych*, Mennice Prowincyi *Holenderſkiey* od r. 1740. zaczeły ubeſpieczać ich wagę, obrączką okolną, aby naymnieyſze obrzynanie łatwiey doſtrzeżone być mogło.

Kommiſſya Skarbu Koronnego w latach przeſzłych *Czerwonym Złotym* obrzynanym w *Polszcze* zagęſzczonym, przez *Uniwerſały* ſwoie, kurſu zabroniła, konfiſkacie podlegać uznała, iakoż takowe *Czerwone Złote* przebiciem w Mennicy JKMci, na ważne obrączkowe, ſkutecznie w znaczney części ſą wykorzenionemi.

Okazały ſię *Czerwone Złote* w Mennicach zagranicznych bite obrączkowe lecz w probie, i wadze, ligi *Holenderſkiey* do Zł: 1. Gr: 4. *ſze*: 2. uſzczuplone, y tych wchod y kurs, Kommiſſya *Uniwerſałami* ſwemi powściągnęła.

Udaie ſię do innego łupieſtwa ſzkaradne łakomſtwo, ktore ſpoſobem Chimicznym warząc w pewney wodzie *Czerwone Złote* ligi *Holenderſkiey*, bez naruſzenia ſztępla i obrączki, odciąga y uymuie im wagi 4. *Złote Polſkie* wynoſzącey. Co ieſt przez probierzow przyſięgłych doświadczonym.

A że Kommiſſya nietylko na wyiawionych fałſzerzach monet, kary wſkazywać ieſt obowiązana, ale też zapobiegać w tey mierze wyſtępkowi

w ſkrytości popełnionemu, przeto z obowiązkow Urzędowych, przy obwieſzczeniu publiczności o tey zbrodni, śrzodek przeciwko niey, ważenie *Czerwonych Złotych* na kamień od Kommiſſyi wydany, nieufaiąc widzialney, acz nienaruſzoney obrączce, podaiąc, a tamę takowey zdrożności zakładaiąc, kray od ſzkody ocalaiąc, wiarę publiczną y handle zabeſpieczaiąc, pomienionym *Czerwonym Złotym*, lubo zupełną obrączkę maiącym, w wadze iednak niegodziwemi ſpoſobami upośledzionym, kurſu zabrania, kaſſuie, y za udawanie dowiedzione konfiſkacie podległemi być uznaie, obowięzuiąc wſzyſtkich miłością dobra Publicznego y powinnością Obywatelſtwa, zaś Officyaliſtom Skarbowym nakazuie, ażeby żadnych *Czerwonych Złotych* bez ważenia na kamień od Kommiſſyi wydany, Wielmożnym Podwoiewodzym, y po Komorach Celnych rozeſłanym, nieprzyimowali y wagi wagą doświadczali. Zaś pomienione zdradliwe *Czerwone Złote*, gdzieżkolwiek, y u kogożkolwiek doſtrzeżone, areſztowali, Kommiſſyi ſwoiey donoſili, dla uznania konfiſkaty, z ktorey Delatorowi zwykły udział nieochybnie doſtanie ſię.

Ktory to *Uniwerſał* aby niezawodney każdego doſzedł wiadomości, po Miaſtach, Miaſteczkach publikować, y do Akt każdego Grodu y Urzędu ſpoſobem Oblaty podać, a o podaniu y publikacyi wzięte atteſtata do Kommiſſyi ſwoiey odſyłać WW. *Superintendentom* per Provincias zleca. Dan w *Warſzawie* na Seſſyi Ekonomiczney dnia 13. Mieſiąca Maia R. P. 1786.

Z Poznania d. 19. Maia. Dziś tydzień, iak w *Jżycach* wſi przyległey *Poznaniowi*, kobieta wieśniaczka porodziła dzieci pięcioro, 3ch ſynow, y dwie corki. Wſzyſtkie te dzieci iedno po drugim, w kilka dni poumierały, były podobno niewczeſne przydrobne, i ſſać nie mogły. Kobieta ta żadnego w zdrowiu nieodnioſła ſzwanku, i dziś ieſt dobrze zdrowa. Dobrze przyimowała y bawiły ią wizyty rozmaitych ztąd gości, ktore iey przez ciekawość oddawano.

Z Paryża d. 29. Kwiet: Pewna ſłużebna w *Caen* mieſzkaiąca, oſkarżona była przed Sądem, że ſwego Pana y Panią otruła. Sądził to ſam Parlament *de Rouen*, y ſkazał ią, aby była obieſzona y po śmierci ſpalona. Idąc iuż na plac nieſzczęśliwa dziewka, gorzkiemi płakała łzami y uſtawicznie wołała, iż ieſt niewinna. Te zły, y to wołanie, zdawały ſię pochodzić z ſzczyrego y nieobłudnego ſerca, przeto zmiękczyły ſamego Miſtrza; ktory, maiąc iuż ią w ręku pod ſzubienicą, ſzepnoł iey do ucha: *Powiedz że ieſteś cię*ż*arna.* Chwyciła ſię tey rady, y ogłoſiła ſię publicznie (acz fałſzywie) że w cięży zoſtaie. Zaraz ią odprowadzono nazad do więzienia, żeby tam zoſtawała aż do porodzenia. Słyſząc o tym ieden z Parlamentarzow, ktory podczas Decyzyi, mocno bronił tey ſłużebney, ale przeciwnemi kreſkami był przewyżſzony, użył tey przewłoki czaſu, y to wyiednał u ſwych kolegow, że nietylko exekucya odłożona była aż do roku, ale pozwolono wſkrzeſić tę ſprawę na nowo. Jednakże niedowierzaiąc ten Parlamentarz ſwoim kolegom, ażeby pierwſzy ſwoy Dekret odmienić chcieli, potrafił tę ſprawę do Parlamentu *Paryſkiego* wprowadzić, y iuż ſię ona tam ſądzi. Mowią teraz, że ta ſłużebna, ieſt cale niewinna; a owa trucizna, zadana była od iednego z krewnych, uiętego chciwością prętkiey ſukceſſyi.

Z Nowego Yorku dnia 1. Maia. Skarb Ziednoczonych Stanow *Amerykańſkich*, w barzo niebeſpiecznym y złym znayduie ſię ſtanie. Dotych czas ieſzcze niemaſz upatrzonego żadnego funduſzu, z ktoregoby dłu-

gi narodowe mogły być opłacone y zaſpokoione należycie.

Boiaźń, ktora tu powſtaie z wynikłego rozruchu *Jndyanow*, ieſt nie bez fundamentu. Codziennie dochodzą nowiny od granic, potwierdzaiące ich nieukontentowanie, y ochotę, ktorą zabieraią do woyny. Barzo oni ſą nieukontentowani z przedaży kraiow ktorą w roku przeſzłym z Kongreſſem do ſkutku przyprowadzili, y chcą zawarty na ten czas traktat uznać za nieważny. Jeżeli woyna w ſamey rzeczy naſtąpi, tedy złe wcale ſkutki za ſobą pociągnie, zwłaſzcza, że woienne ſiły *Amerykańſkie*, w barzo złym teraz znayduią ſię ſtanie.

Z Breſt d. 26. Kwiet: Naoſtatek, Fregata *Calipſo*, zawczora ztąd wypłynęła do *Oſtindyi.* Ma ona na ſobie 3. Milliony w gotowiznie.

Z wielką pilnością robią około eſkadry do Ewolucyi, ktora na początku Lipca ma wyniść na morze. Składa ſię ona z okrętow, iednego od 74. harmat, dwoch od 26. dwoch od 20.; y dwoch od 10. Do teyże Eſkadry przyłączą ſię także niektore okręty z *Rochefort* i *Toulon.*

Z Paryża dnia 1. Maia. Podług nowey ordynacyi Marynarſtwa, ktora bardzo ieſt pożyteczna dla naſzych Cywilnych Officerow, naſze marynarſtwo wczaſie pokoiu ſkładać ſię będzie z dziewiąciu Dywizyi liniowych okrętow. Każda dywizya, ma w ſobie 9. okrętów, a zatym, w czaſie pokoiu, będziemy mieli 81. okrętów liniowych. Uniform w tych Dywizyach, ieſt mało co od ſebie rożny, ale z tym wſzyſtkim, każda ma ſwoię oſobną banderę.

JPan *de Hohenfels*, przybył z *Bipontu* w intereſach Xiążęcia do naſzego Dworu.

Dla Xiążęcia Jmci *Ferdynanda* y iego małżonki wymeblowany ieſt pałac na ulicy *S. Tomaſza* y naięty na każdy mieſiąc za 1000. *Liwrow.* W *Werſalu* pomienione Xięſtwo Jchmć, w zamku mieſzkać będą.

Z Wiednia d. 29. Kwie: W roku naſtępuiącym, w mieſiącu Wrześniu, niezawodnie ma ſię odprawić Akt Weſelny Xiążęcia Jmci *Franciſzka*, z *Elżbietą* Xiężniczką *Würtemberſką.*

Na przyſzły czas tak ma być ułożony handel między *Hamburgiem* y *Auſtryackim* dziedzicznym Państwem, że poddani Ceſarza Jmci pożytkow Fraktowych ſami używać maią. Y tym końcem, te towary, ktore do tychczas ſprowadzano lądem do Państwa *Auſtryackiego*, na przyſzły czas na ſtatkach z *Tryeſtu* wodą tam przyſtawowane będą.

Z Auſtryi d. 29. Kwiet: Wyſzedł Ceſarſki rozkaz, nakazuiący reparacyą drog w *Gallicyi*, y na innych wſzyſtkich mieyſcach, gdzie tego ieſt potrzeba. Wſzędzie maią być ſtawione moſty koſztem Skarbowey Kamery. Ceſarz Jmć naznaczył iuż ſummę na wybudowanie moſtu na rzece *Podhorze*, na granicy *Bukowiny* będącey.

Dnia 25. tego mieśiąca, ſto złoczyńcow ztąd wywieziono do *Węgier*, ſkazanych na ciągnienie ſtatkow.

Dobra ſkaſſowanego Zakonu *JJ. XX. Paulinow* w *Węgrzech*, maią wynośić do 10. Millionow *Ryńſkich Złotych*. Będą one teraz adminiſtrowane od Duchowney Nadworney Kommiſſyi. Do teyże ſamey Kommiſſyi, wſzyſcy Biſkupi y Arcybiſkupi, co mieśiąc muſzą poſyłać raporta, iak śię ſprawuie im powierzone Duchowieńſtwo.

Inſtitutum JJ. XX. Piarow, ma być teraz zamienione w ſzkołę dla prywatnych y publicznych nauczycielow dla młodzieży.

Nowi Opaci *Komendataryuſzowie*, otrzymali rozkaz, ażeby maiąc dozor nad Ekonomią y Zakonną karnością, wglądali także w ſyſtema nauk, y doglądali, ażeby potrzebne y czyſte ſpoſoby nauk wprowadzane były. Biſkupi y Opaci, niewykonywaią teraz przyśięgi, ktora ich obowiązywała wſzyſtko odkrywać y wynurzać *Stolicy Apoſtolſkiey*, cobykolwiek być mogło przeciwko iey intereſom. Powaga dawna Biſkupow, w naſzym Państwie ieſt przywrocona. Z wielkim także ukontentowaniem czyta lud przetłumaczoną *Biblią*.

Z Frankfurtu d. 2. Maia. Nowina, ktorą niedawno głoſzono, że Xiąże Jmć *de Naſſau*, ſwóy Proces w *Wiedniu* wygrał, ieſt bez fundamentu; gdyż ten Proces, bez wątpienia ieſzcze długo potrwa.

Z Berlina d. 6. Maia. Rozmaici przybyli tu *Francuſcy* Officerowie, wyiechali do *Rheinſberg*.

Z Hagi dnia 6. Maia. Hrabia *de Maillebois*, we wtorek, z *Loo*, ieſt ſpodziewany. Na tenczas obaczemy, czy otrzyma to, czego żądał w ſwym Memoryale, to ieſt nadgrodzenia za utratę Pułku, tudzież ſzarżę Generała *en Chef* y trzech Generał-Adiutantow dla śiebie, a dla Margraffa *de Caſſini* Pułkownika Abſzeytowanego Pułku penſyą 5,000. *Zł:* y ſzarżę Generała-Maiora.

Penſye dla abſzeytowanych Officerow z Reymentu Xiążęcia *de Heſſen-Darmſtadt*, w tenże ſam ſpoſob ſą obwarowane, iak y dla Officerow Pułku *de Maillebois*. To ieſt, że oni albo razem czteroletni traktament odbiorą, albo gdy będą wybierali roczną penſyą, zoſtaną obowiązani w kraiu mieſzkać. Naywięcey Officerow z Pułku *de Maillebois* obrało ſobie odbierać penſyą, y mieſzkać w kraiu.

Do tychczas ieſzcze nic nie można pewnego donieść o tym, iż *Hiſzpania* chce przyſtąpić do Alianſu między *Francyą* y *Holandyą*.

Mocno tu ſtaraią śię po wſzyſtkich Departamentach, potrzebną y pożyteczną wprowadzić Ekonomią.

Przeſzły Ceſarſkiey Legacyi Sekretarz JPan *Doringer*, w drodze umarł.

Podczas Jarmarku w *Hadze*, ani *Francuſka* ani *Holenderſka* komedya nie ma być grana, a to dla uniknienia okazyi do tumultu.

Numer 41.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We Srzodę Dnia 24. Maia R. 1786.

Z Warszawy d. 24. Maia. Dalsze wiadomości o uroczystym obchodzeniu Jmienin Nayiaśnieyszego Pana w rozmaitych Miastach, są następuiące.

W Lublinie, oprocz dawniey opisanych uroczystości, z *Lublina* d. 18. Maia donoszą, iż Oktawa Imienin Nayiaśn: Pana daley była obchodzona przez JJ. PP. *Poletyłę* Chorążego i Deputata *Chełm*: *Krasowskiego* Deputata *Podol*: przy stołach otwartych.

W Radomyślu, z iak wielką y wspaniałą uroczystością ten dzień był obchodzony od J. X. Jasona *Smogorzewskiego* Metropolity całey *Rusi*, podane iest do druku obszerne opisanie, ktore rozdaie się *gratis* przy dzisieyszey Gazecie.

W Pińsku, ten dzień uroczysty obchodząc JP. *Twardowski* Porucznik Kawaleryi Narodowey Brygady *Petyhorskiey* Woysk W. X. L. komendę maiący, po wydaniu setnym z rana na *Salve* z harmat ognia, z całą uszykowaną Brygady paradą, y licznie zgromadzonemi JJ. PP. Urzędnikami y obywatelami Powiatu *Pińskiego*, ruszył się na Nabożeństwo do Kościoła Parafialnego JJXX. *Franciszkanow*, y tam po Mszy Wielkiey śpiewaney y Kazaniu intonowane było *Te Deum laudamus*; w czasie ktorego wykomenderowana parada, trzy razy z ręczney strzelby ognia wydała. Po skończonym Nabożeństwie, dawał obiad wszystkim przytomnym w Klasztorze JX. *Ciszkiewicz* Proboszcz y Gwardyan Kowentu *Pińskiego*, gdzie przy spełnianiu zdrowia Nayiaśn: Pana, z harmat bito. Przed wieczorem, wyż wspomniony JP. Porucznik, zaprosiwszy do kwatery swoiey na kolacyą y bal z tańcami wszystkich Urzędnikow, Officerow, y Damy, przy kształtnie rozwieszonych w czworogran sztandarach (pod niedawno w *Pińsku* Nayiaśnieyszego Krola Jmci bytność poświęcanych) y wystawionym w śrzodku Panuiącego łaskawie Monarchy Portrecie, spełniał z obecnemi gościami zdrowie tegoż Pana, z nieustannym dział odgłosem, y każdego do zupełney satysfakcyi y ukontentowania w poźną noc wspaniale czestował.

W Kaliszu, w Kościele tuteyszym Akademickim *S. Stanisława*, w przytomności licznego Państwa, y całego Regimentu od Sztabu w przyzwoitey paradzie komenderowanego, tudzież Magistratu y Cechow, śpiewał solenną Wotywę JX. Pro-Rektor. Młodź szkolna assystowała tey uroczystości, stoiąc z laskami y chorągwiami w porządkach przy Tronie na boku sporządzonym, nad ktorym pod baldakinem był portret Krola Jmci. Miasto tuteysze przez gęste w czasie tey Uroczystości z moździerzy bicie, a Regiment, przez potroyną podczas *Te Deum laudamus* salwę, winny Monarsze hołd oświadczali. Po południu w tymże Kościele, w przytomności rownie licznego i dystyngwowanego Państwa, miał Mowę z pochwał łaskawego y mądrego Krola złożoną JX. *Konitzer* Professor wymowy.

W Krzemieńcu, przy dawaniu ognia z moździerzy, w Kościele Akademickim po zakończoney Wotywie y przeſpiewanym *Te Deum laudamus*, naſtąpiła Mowa, miana przez JP. *Jarkowſkiego* Profeſsora Prawa w przytomności Sądu Grodzkiego, Paleſtry y Zakonów, tudzież zgromadzonych na Sądy obywatelow; ktorych, wraz z oſobami Stanu Akademickiego, zaproſiwszy J. Pan Podstaroſta *Kondracki* na obiad, z przyzwoitą ſobie ludzkością przyimował.

Z Auſtryi d. 25. Kwiet: Funduſz *S. Doroty* będący w *Wiedniu*, zupełnie ieſt ſkaſſowany. Dnia 18. tego mieſiąca *Kanonicy* oſtatnią trzymali Kapitułę. Niektorzy z nich wezmą inne Zakonne prelatury, drudzy zoſtaną Swieckiemi Xiężą, y żyć będą z penſyi, ktora im corok wypłacać ſię będzie z *Funduſzu Religii* po 300. *Zll*.

Z Frankfurtu d. 29. Kwiet: Dnia 13. tego mieſiąca, Pan *Linguet* był w *Bonn*, y miał audyencyą u Xiążęcia Jmci Elektora, a potym wyiechał do *Bruxelli*.

Z Wiednia d. 26. Kwietnia. Za pewną rzecz twierdzą, że wſzyſtkie tyczące ſię Rządu reformy, ktore ſtaneły w Ceſarſkim *Niemieckim* Dziędzicznym Państwie, także y do *Niderlandu Auſtryackiego* będą wprowadzone. Ma ſię rozpocząć od tego, iż *Niderland* będzie podzielony na Cyrkuły; nad każdym z nich będzie przełożony Cyrkułowy Urzędnik, dependuiący od Gubernium *Bruxelſkiego*.

Z Frankfurtu nad Odrą d. 28. Kwiet: Dnia wczorayſzego od naſzego Miaſta y Garnizonu, obchodzona była z wielką uroczyſtością ſmutna pamiątka rocznicy śmierci Xiążęcia Jmci *Leopolda Brunświckiego*. Dniem wprzod, wyznaczone było mieyſce na *Monumentum* dla niego, a to mieyſce, ieſt toż ſamo, na ktorym on od wodnych bałwanow porwany, unieſiony, y zatopiony zoſtał. To *Monumentum* będą ſkładały trzy Geniuſze oznaczaiące, *Ludzkość*, *Łagodność*, y *Pokorę*, ktore na ſwych ramionach będą utrzymywały Trunę z czarnego marmuru. Na poſtumęcie ſtać będzie *Buſtum* z białego marmuru zmarłego Xiążęcia, a z obu ſtron dwie czarne marmurowe tablice z złotemi napiſami. Około poſtumętu, będą ſtały trzy Geniuſze, ieden wyrażaiący Miaſto *Frankfurt*, y kładący wieniec na *Buſtum* Xiążęcia; drugi reprezentuiący rzekę *Odrę*, oznaczaiący głęboki ſmutek; a trzeci Geniuſz utrzymuiący woyſkową armaturę. Wyſokość tego *Monumentu*, ma wynoſić 22. ſtop a ſzerokość ſzeſnaście.

Z Kolonii dnia 1. Maia. Słychać, że rozmaici Xiążęta *Jmperii*, tego lata, kąpiele okolic *Frankfurtu* odwiedzą. Wielu politykow, wielkie ztąd wnoſi domyſły, pomimo tego że to ieſt rzecz barzo zwyczayna, że w lecie Xiążęta y wielcy Panowie, poſpolicie używaią kompieli.

Z Bonn d. 28. Kwiet: Dnią wczorayſzego, Xiąże Jmć *Ferdynand* z małżonką ſwoią tu przybył. U Dworu, wielka odprawuie ſię z tey

okoliczności Gala; pomienieni Xiążęta, dnia dziſieyſzego, będą publicznie znaydowali ſię u ſtołu.

Z Paryża dnia 1. Maia. We czwartek, maią być zakończone konfrontacye w ſprawie Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, ktory na tenczas (iak ſłychać) ma podać Parlamentowi Memoryał, ażeby zoſtał uwolniony z *Baſtylii.*

Naſz *Delfin*, znowu doſtał attaku febry; Krolowa Jeymć, przeſzłey nocy, ſpała w pałacu *Thuilleries*; a dziś, ma ſię znaydować na obiedzie u Xiężney *de Lamballe.*

Powſzechna ieſt pogłoſka, że Krol Jmć na przyſzły czas, niechce mieć żadnego *Francuſkiego* Kardynała w ſwym Państwie, y że chce prawa ſwey Nominacyi na Kardynalſtwo, używać na iaką zagraniczną oſobę.

Panna *Oliva*, w tych czaſach rozwiązana zoſtała, powiwſzy ſyna w *Baſtylii.*

Mówią tu o pewney kompanii, czyli Towarzyſtwie, ktore ſię podeymuie, maiąc Funduſzu 12. Millionow, doſtarczać na cały *Paryż* mięſa wołowego funt po 8. albo 9. *Soldow*, tudzież dwa wielkie wybudować Cmentarze za miaſtem, za każdy pogrzeb biorąc tylko po 6. *Frankow*; y nowy, wyſtawić Dom Teatralny, ktory miaſtu taż kompania ma odſtąpić, ieżeli pierwſze dwa punkta iey będą zezwolone.

Damy naſze noſzą teraz ſuknie *à la Caglioſtro*, y takowy ubior, ieſt dziś naynowſzey mody.

Z Włoch d. 22. Kwiet: Uroczyſtości Wielkotygodniowe w *Rzymie* z wielkim odprawowały ſię nabożeństwem y wſpaniałością. Konkurs był nadzwyczayny, oprocz Xiążąt y wielkich Panow, ſamych zagranicznych Dam liczono 96.

Nieuſtanne dżdże, wielkie poczyniły ſzkody w Państwie Kościelnym, y rzeka *Tyber* wyſtąpiła z dawnego koryta.

Z Wiednia d. 29. Kw: W okolicznościach między naſzym Dworem y *Portą*, iak ſłychać, wielkie ieſzcze zachodzą trudności. Gdyż pomieniona *Porta*, zawſze ieſzcze odwłoczy oznaczenie granic, a *Dywan* ani ſłuchać niechce o żadnym kraiu odſtąpieniu. Domyślaią ſię, że tak częſte wzaiemne bieganie kuryerow Dworow *Wiedeńſkiego*, *Peterzburſkiego* y *Weneckiego*, ma za cel tenże ſam interes, y że te ſprzymierzone Potencye, maią przedſięwziąć rezolucyą, gdyby było tego potrzeba, tego ſwoiego żądania orężem popierać. Naynowſze liſty z *Stambulu* donoſzą, że naymnieyſzego niemaſz pozoru, ażeby nowy *W. Wezyr* miał ſię oddalać od ſyſtema dążącego do pokoiu ſwoiego poprzednika.

Z Hagi dnia 6. Maia. Zgromadzenie Stanow *Holenderſkich*, zno-

wu ſię rozeſzło, y niewyſzła rezolucya względem intereſu Komendy Garnizonu na oſobę Xiążęcia *Stadhudera*. A zatym, niemasz ieſzcze nadziei oglądać tego Xiążęcia tu wkrotce z całą iego Familią.

Z Amſterdamu d. 6. Maia. Piſzą z *Göttingen*, że tam czynią ſię przygotowania rezydencyi dla trzech Krolewicow *Angielſkich*.

Z Utrechtu d. 6. Maia. Xiąże *Sta-dhuder*, nie dał odpowiedzi na piſmo podane mu przez Miaſto *Wyck*, ale odeſłał ie do Stanow *Utrechckich*.

Z Hamburga d. 9. Maia. Generał Leytnant Hrabia *d' Anhalt*, zoſtał nominowanym komenderuiącym Szefem rozmaitych tak dawnych, iako też teraz formowanych *Strzeleckich* Reymentow.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 24. Maia R. 1786.

Podaie ſię do wiadomości P. Janowi *Born*, z Miaſta *Starogardu* rodem, z profeſſyi ſwey Felczerowi, że matka iego w podeſzłym będąca wieku, życzy ſobie, ażeby on za granicą teraz bawiący, iak nayprędzey do niey poſpieſzył z powrotem, ażeby był w iey podeſzłym wieku ku pomocy w goſpodarſtwie, iako też y iey podporą Przeto, ieżeliby kto miał iakową wiadomość o życiu lub śmierci iego, aby raczył dać doſtateczne w tey mierze uwiadomienie do Pani *Arnhold* Wdowy w *Stargadt*. Zapewnia ſię, iż łożony na to expens z winną powrocony zoſtanie wdzięcznością.

Lokay imieniem Jan *Łopuſzyńſki* wzroſtu ſłusznego, czarno zaroſły. lat 40. maiący, chodzący w surducie sukiennym białawym z takąż podszewką i guzikami, a kołnierzem ponſowym. Drugi, imieniem *Waſili Jgnatow Moſkal* urodzony, Dragan w ſłużbie aktualney *Roſsyiſkiey* zoſtaiący nieumieiący wcale popolſku, wzroſtu miernego, nieco pochyły noſi włosy z tyłu y przodu z angielſka ucinane. a surdut ſtary ſzarszedronowy na ſamym ſtanie ſztukowany. lat wiecey nad 40. maiący, Ci dway ludzie dnia 20. tego Mieſiąca okradszy Pana ſwego J. P. *Kruszewſkiego* Officera w ſłużbie *Roſsyiſkey*, uciekli zabrawſzy mu wiele gotowych pieniędzy y rzeczy rożnych. Po nie właściwych rzeczach ſwemu ſtanowi mogą być wſzędzie poznani, osobliwie moskal ięzyka nie umieiący. Kto by ich wyślakował, ma ſię adreſować do J. Pana *Wicherta* maiącego ſwoy Dworek na Franciszkańſkiey Ulicy, a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Tomasz *Zeidowſki* wszedłszy w ſłużbę J. P. *Hołyńſkiego* Szambelana Jego Krolewſkiey Mci w ſwoiey barwie ſtrzeleckiey, wierzch makowy z zielonemi obszlegami, y tydzień tylko ſłużywszy, ſkradł Pana ſwego na kilkadzieſiąt *Czerwonych Złotych* w ruchomych rzeczach. Jeſt on niſkiey poſtury, białokurowaty. ſłużył przedtym za ſtrzelca u JP. *Giżyckego*. Ktoby o takim zbiegu wiedział, niech da znać do Murgrabiego Pałacu Xiążęcia *Ponińſkiego*, a będzie miał sowitą nadgrodę.

Sławetny Franciſzek *Waſilewſki*, mayſter kunſztu Szewckiego, maiący lat bliſko czterdzieści, noſił ſię poniemiecku, włosy ciemne na głowie y brody takiey. lecz obrzadniey, konſtytucyi ſucherlawey, wzroſtu pomiernego, ktory podczas wyiścia Woyſka *Roſſyiſkiego* z kraiu *Polſkiego* r. 1780. mieſzkaiąc na *Pradze* przy *Warſzawie* z Dworku *Kalinowſkiego* uſzedł żonę imieniem Katarzynę z *Glazerow*, y z nią potomſtwo, to ieſt corkę ſpłodziwſzy porzucił, y niema odtąd żadney wiadomości gdzie ſię obraca, czy żyie, albo nie. Więc taż małżonka Katarzyna z *Glazerow Waſilewſka* upraſza, tak w Koronie *Polſkiey* iako y w Wielkim X. *Litewſkim* nawet y za Granicą, iż ktoby wiedział o życiu lub śmierci ioney małżonka, aby raczył dać znać z miłości Chrześciańſkiey na *Pragę* przy *Warſzawie* do Szl: Burmiſtrza. O co pokornie wſzędzie y wszystkich uprasza opuszczona od męża żona.